

Protokół nr XIV/2008
z obrad czternastej sesji Rady Powiatu Tucholskiego
odbytej w dniu 12 lutego 2008 r.
(sala 30 Starostwa Powiatowego, ul. Pocztowa 7)

Czas trwania obrad 17³⁰ – 20¹⁰.

Obradom przewodniczy Przewodniczący Rady – Stanisław Łangowski.

Protokolant: Elżbieta Damasiewicz

Obecni według załączonej listy obecności oraz:

- | | |
|---------------------|---|
| p. Piotr Mówiński | – Starosta Tucholski |
| p. Bogusław Szramka | – członek Zarządu, naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia,
Kultury i Kultury Fizycznej |
| p. Marek Wolski | – Sekretarz Powiatu |
| p. Krystyna Siniło | – Skarbnik Powiatu |
| p. Tomasz Sobiecki | – radca prawny |
| p. Anieli Czyżyk | – Dyrektor Zespołu Szkół Leśnych |

Ad. 1.

Przewodniczący otworzył obrady XIV sesji Rady Powiatu Tucholskiego, powitał zaproszonych gości, członków Zarządu, wszystkich radnych i przedstawicieli mediów.

Ad. 2.

Przewodniczący stwierdził, na podstawie listy obecności, że w sesji uczestniczy 17 radnych i sesja jest prawomocna.

Lista obecności w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 3.

Do porządku obrad sesji wprowadzono następujące zmiany:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

W związku z informacjami, które dotarły do nas dopiero wczoraj po spotkaniu roboczym w Starostwie Powiatowym w Toruniu, pragnę wnieść w punkcie 6a projekt uchwały, którą macie Państwo przed sobą. Uchwała dotyczy partnerstwa w wykonaniu zadania, czy aplikowaniu do konkursu o środki na podniesienie konkurencyjności w jakości szkolnictwa zawodowego na terenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w którym koordynatorem podobnie jak w przypadku funduszu stypendialnego był Powiat Toruński. Jeszcze trzy słowa gwooli wyjaśnienia. Tak jak mówiłem pojawił się wczoraj, pojawił się problem dywagowany na tym spotkaniu. Czy musi być wprowadzony w formie uchwały. Zapadły ustalenia, że powinna to być uchwała jako, że do czasu złożenia wniosku aplikowania w konkursie, nie będzie sesji, ta uchwała wywoływana jest w tej chwili. Nie wiadomo czy uzyskamy akceptację, jesteśmy przekonani, że złożenie wniosków w partnerstwie będzie dawało dodatkowe punkty. Uzyskaliśmy wyjaśnienia, że tak nie będzie. Ten pierwszy program jest pilotażowy. Dotyczy też mniejszej kwoty, bo to jest w skali województwa około 3 mln złotych,

tylko następny będzie mówił o nastu milionach. Chcielibyśmy przynajmniej spróbować złożyć i aplikować w tym związku, aby też na tym mniejszym projekcie zdobyć doświadczenie i realizować później te projekty, które będą miały szerszy wymiar. Jeżeli chodzi o budżet to jesteśmy przygotowani na udział własny i to wychodzi około 10-11%. Zależy jak kto to liczy. Możemy to zrealizować.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie do porządku obrad punktu 6a, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Przewodniczący poddał pod głosowanie cały porządek obrad czternastej sesji, która została przyjęta 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 4

Zgłoszono następujące zapytania i interpelacje:

p. Aleksandra Kabat – radna

Mam zapytanie, właściwie to jest ciąg dalszy z poprzedniej sesji. Czy radni tworzący nowy klub radnych zrezygnowali z klubu Porozumienie Powiatowe, czyli z tego do którego należeli pierwotnie i czy rezygnacji dokonali na ręce organu powiatu czyli Rady Powiatu, a jeżeli nie to chciałam zapytać o zagadnienie prawne takie istotne czy radny może należeć do dwóch klubów. To może do pana radcy prawnego czy pana przewodniczącego. Czy są już szacunki dokonane przez Zarząd Dróg jakie są oszczędności na tak łagodnej zimie? Czy można już w tej chwili porównać to z rokiem ubiegłym? Jeżeli są takie oszczędności to jakie są zamierzenia wydatkowania tych środków.

p. Andrzej Myszowski – radny

Mam takie zapytanie do pana Starosty, ponieważ zgłosił się do mnie pan dyrektor DPS pan Nowakowski i poinformował mnie, że otrzymał wypowiedzenie. Zdaje się, że do końca lutego pracuje. I czy nie byłoby zasadne, żeby z panem Nowakowskim się spotkać, przynajmniej wyjaśnić dlaczego to wypowiedzenie otrzymał. To jest człowiek, który 15 lat tam pracował. Czynny udział brał w pracach związanych ze standaryzacją tego obiektu jak i również Domu Dziecka. Przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia oceniany był bardzo dobrze. W związku z tym trochę byłem zaskoczony tą informacją. Dlatego jako prośbę mam, może by dało się jakoś tak zaprosić pana Nowakowskiego, porozmawiać z nim wyjaśnić, żeby przynajmniej tą satysfakcję mu dać.

p. Krystyna Koczwarą – radna

Interpelacja złożona na piśmie w załączeniu.

p. Wojciech Kociński – radny

Chciałbym się trochę więcej dowiedzieć i uzyskać odpowiedź od pana Wicestarosty, ponieważ uzyskałem z kolei odpowiedź na moją interpelację z poprzedniej sesji. I nie bardzo ta odpowiedź jest dla mnie satysfakcjonująca. Cytuję: „W odpowiedzi na interpelację zgłoszoną podczas XIII sesji Rady Powiatu w dniu 25 stycznia 2008 r. w sprawie budowy boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół Ogólnokształcących informuję, że prowadzone są prace mające na celu wyłonienie projektanta tego zadania i zlecenia mu wykonania dokumentacji wraz z kosztorysem. Po wykonaniu kosztorysu przez projektanta Pan radny zostanie z nim zapoznany.” Na poprzedniej sesji zapytałem na jakiej podstawie i czy w ogóle były przeprowadzone tego typu działania, czy był zrobiony jakikolwiek kosztorys, bo według mnie 500 000 przeznaczone na tą

inwestycję jest po prostu za małą kwotą. I chciałbym się dowiedzieć czy były już jakieś wstępne prace i co będzie w przypadku gdy te pieniądze 500 000 będą kwota nie wystarczająca.

p. Andrzej Pruszek – radny

Chciałem zapytać co było przyczyną wymiany drzwi. Zauważyłem, że są nowe drzwi, a tamte też były nowe. Co się stało, że trzeba było wymienić je na inne.

Ad. 5.

Do projektu uchwały w sprawie przekazania Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi do prowadzenia Ministrowi Środowiska, głos zabrali:

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

30 stycznia uczestniczyłem w Warszawie w rozmowach w Ministerstwie Środowiska z panem Wiceministrem Zalewskim, jak również z dyrektorem departamentu panem Nurzyńskim i aby przystąpić do ponownych rozmów odnośnie przekazania szkoły, sugestia Ministerstwa była taka, aby wywołać ponownie uchwałę i ten dokument przekazać. Na podstawie tego dokumentu będą prowadzone przez Ministerstwo ze Starostwem Tucholskim rozmowy odnośnie przekazania tej szkoły do Ministerstwa Środowiska. Mogę powiedzieć jedynie tyle, że klimat był przyjazny, rozmowy toczyły się w dobrej atmosferze. W związku z tym liczymy na to, że po udzieleniu Zarządowi akceptacji w postaci przyjęcia tej uchwały ten temat będzie mógł być szybko rozwiązany.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Ponieważ nie mieliśmy okazji zapoznania się z tą uchwałą i opiniowania jej na komisjach, więc myślę, że wywiąże się w tej chwili dyskusja typowa, która powinna mieć miejsce na komisjach i ta uchwała powinna być oceniona na poszczególnych komisjach wydaje mi się. Natomiast odnoszę wrażenie, że znowu jak gdyby idziemy troszeczkę od tyłu. Nie ma szans tutaj, aby należycie tę uchwałę ocenić. Dalej radni nie zostali zapoznani z porozumieniem jakie ma być przedstawione Ministerstwu, mimo, że te prace trwają już od dawna. Jednak ja z takim porozumieniem, ani nikt z radnych z mojego klubu, ani z klubu z którym mamy podpisane porozumienie, nie został zapoznany. Dalej nie są wyjaśnione kwestie sporne, o które bez przerwy pytaliśmy. To znaczy, czy został w pełni zabezpieczony interes powiatu. Czy zostało zabezpieczone w pełni funkcjonowanie pozostałych szkół, które pracują, które w tej chwili funkcjonują na majątku szkoły, która ma zostać przekazana. Jeszcze raz proszę, żebym nie został źle zrozumiany, bo dyskusja trwała już wielokrotnie w tym gronie, na łamach komisji. Chciałbym, żeby Państwo świadomi, że my nie jesteśmy dalej przeciwni przekazaniu tej szkoły. Podpisujemy się oczywiście za przekazaniem. Natomiast chcemy mieć pełną jasność, że ten interes powiatu będzie zabezpieczony. Na dzień dzisiejszy takiej pewności i jasności dalej nie mam. Rodzi się wiele wątpliwości i na pewno dzisiaj ich wszystkich nie wymienię. Ale idąc dalej za tą najistotniejszą, o której mówię, nie wiem dalej, czy mienie to będzie wykorzystywane tylko na cele oświatowe. Takie dywagacje, takie problemy, takie wątpliwości rodzą się w moich przemyśleniach i nie tylko w moich. Ponieważ tak jak mówię dalej nie ma porozumienia, ja nawet wyrywkowo, a nawet pobieżnie nie miałem możliwości zapoznania się z takim porozumieniem. Jeszcze raz mówię, nie jesteśmy przeciwni, nie jestem przeciwny przekazaniu tej szkoły. Natomiast chciałbym żebyście mieli Państwo świadomość, że nasz powiat jest mimo wszystko powiatem również rolniczym i to zdajecie sobie

Państwo sprawę typowo rolniczym. I funkcjonuje tam też szkoła rolnicza. Podnosiłem już wcześniej ten problem. Oprócz szkoły wyższej funkcjonuje tam też szkoła rolnicza. Chciałbym naprawdę, żeby interesy tych szkół, które tam funkcjonują były w pełni zabezpieczone. Wydaje mi się, że w tej radzie zasiada tyle osób, które interesują, zajmują się rolnictwem, są bardzo blisko rolnictwa, że też powinni na ten temat mówić. My cały czas mówimy przekazywać. Mam wrażenie, że w tej chwili sprawa zabrnęła tak daleko, żeby przekazać tę szkołę rzeczywiście za wszelką cenę. W uzasadnieniu uchwały jest napisane, że szkoła ma być przekazana 1 stycznia 2009 roku, więc proszę Państwa po co znowu ten pośpiech. Czy dążymy do tego co stało się, co działo się na przełomie roku 2007-2008. Co działo się w styczniu 2009 roku, kiedy to nauczyciele nie otrzymali pensji, kiedy musieli wręcz prawie pikietować i prosić, żeby tą pensję otrzymali. Przecież naprawdę jest tyle czasu, żeby to porządnie przygotować i jeszcze raz nie wywoływać bez przerwy takich, powiedzmy uchwał i bez przerwy zwoływać nadzwyczajnych sesji na temat, który jest naprawdę bardzo ważny i który w naszym tutaj gronie wywołał tyle emocji. Nie tylko w naszym gronie, ale w gronie całej społeczności, całej Tucholi, całego Powiatu Tucholskiego. Jeszcze raz proszę, żeby to dokładnie przygotować, a wtedy ewentualnie podjąć uchwałę.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Też chciałbym mieć taki luksus, żeby wiedzieć wszystko jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie problemu z technikum leśnym. Natomiast uchwała ta wywołana jest na skutek sugestii Ministerstwa, że projekt porozumienia będzie przekazany po podjęciu tej uchwały, jego potwierdzenia intencji woli przekazania Zespołu Szkół Leśnych do Ministerstwa. I dopiero tego następstwem będzie przekazanie porozumienia i dopiero nad tym projektem można dywagować, czy zabezpiecza interesy powiatu, czy wymaga dodatkowych klauzur, czy uzgodnień. To dopiero będzie dokument, nad którym będzie można dywagować. Dzisiejsza uchwała ma charakter intencyjny. Potwierdza, według Ministerstwa, wolę przekazania Zespołu Szkół Leśnych do resortu. I to w zasadzie tyle. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie interesu szkół, szkoły powiatowej, czy podmiotów edukacyjnych, które na tym majątku funkcjonują, jest to kwestia porozumienia właśnie i podpisania umowy, czy porozumienia i one dopiero to określają. Jeżeli chodzi o prowadzenie działalności innej niż edukacyjna, czy związana ze szkolnictwem na terenie, o którym mówimy, czy na majątku na którym użytkowanie ma powiat na razie jest tak, że innej działalności prowadzić nie można, dlatego, że przewidziana jest wyłącznie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Zmiany dotyczyć głównie będą budynku mieszkalnego przy ulicy Pocztovej. Takie zmiany przewidywane są chyba do zrealizowania w czerwcu. Także tyle mogę na dzisiaj odpowiedzieć. Jest to uchwała po raz kolejny intencyjna. Uchwała, która potwierdza wolę przekazania szkoły z dniem 1 stycznia 2009.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Jest trochę żenujące, że ten dyktafon chodzi, dziwię się, że po tylu sesjach, to taka dygresja, że po tylu sesjach nie można było dopracować jakiegoś systemu audio, który by nie rozpraszał osoby, która ma się wypowiadać, albo wysuwać jakieś wnioski. Ale to tak odbiegając od tematu. Panie Starosto niestety nie rozwiewa to moich wątpliwości. Tak jak powiedziałem, rzeczywiście uważam dalej, że jednak najpierw powinno być podpisane, a przynajmniej przedstawione wstępne porozumienie, a dopiero potem powinniśmy wywoływać taką uchwałę. Dla mnie to nadal jest działanie od tyłu.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Chciałbym tutaj przywołać opinię pana radcy w tej kwestii, bo o ile rozumiem cały proces przekazania musi rozpocząć się od podjęcia uchwały, ponieważ organem wykonawczym tej uchwały jest Zarząd i dopiero umocowany tą uchwałą Zarząd ma plenipotencję do tego, żeby to porozumienie zawrzeć. Tak to rozumiem, ale być może niejasno się wyraziłem. Jeżeli mogę prosić pana radcę, żeby wyjaśnił tą procedurę, czy jest ona właściwa, czy nie właściwa. Bo chyba panie radny o to chodzi, prawda? Czy jest ona właściwa, czy nie właściwa, bo najpierw porozumienie, potem uchwała. Czy najpierw uchwała, a potem porozumienie.

p. Tomasz Sobiecki – radca prawny

Niewątpliwie jest tak jak pan Przewodniczący mówił. Żeby pan Starosta negocjował porozumienie nie wiedząc, czy w ogóle może dojść do przekazania. Zresztą z poprzednio też tak było, że najpierw był uchwała, a później te negocjacje. Natomiast tu jest jeszcze jeden wątek, o którym nikt nie powiedział. Jak gdyby do końca nie jest postawiona kropka nad i, kto jest organem prowadzącym. My musimy tę sprawę zamknąć. Dlatego razem z tą uchwałą uchylamy poprzednią uchwałę, która nie została zrealizowana. W ostatnim § uchwały to jest jak gdyby zamknięcie tamtego tematu.

p. Dorota Gromowska – radna

Może nie mam tutaj racji, ale 29 września 2006 roku, cały czas się upieram, na sesji powiatowej, która odbyła się w Cerkynie, podjęto uchwałę w sprawie wyrażenia woli przekazania prowadzenia technikum leśnego Ministrowi. Panie mecenasie, czy ta uchwała jest dokumentem, który w dniu dzisiejszym obowiązuje? Czy straciła ona moc obowiązującą? W § 1 przedstawionej dziś uchwały mówi się, że przekazuje się w drodze porozumienia panu Ministrowi prowadzenie Zespołu Szkół Leśnych, więc ja jako radna muszę znać projekt porozumienia. Inaczej brzmi uchwała „wyrażamy wolę”, czyli wszczynamy proces, a inaczej przekazujemy panu Ministrowi w drodze porozumienia. Jeżeli w drodze porozumienia to nie trzeba było nam dawać jednej kartki, tylko również projekt porozumienia. Nie jestem złośliwa. Tylko wskazuję na pewne elementy formalno-prawne. Pytam pana raz jeszcze. Czy ta uchwała z dnia 29 września 2006 ona nas obowiązuje, czy poszła ona do lamusa ?

p. Tomasz Sobiecki – radca prawny

Problem tej uchwały z Cerkyna jest taki, że to była rzeczywiście uchwała intencyjna, zapoczątkowała cały, wymusiła na Zarządzie nawet proces prowadzenia rozmów z Ministerstwem, przekazania, z tego co pamiętam, to wcale nie było tak, że Zarząd wystąpił z tą propozycją, to była inicjatywa wywodząca się od radnych. Od 7 radnych. I to był taki asumpt tych rozmów z Ministerstwem. To prawda, że potem była podjęta uchwała z konkretną datą o przekazaniu i ta uchwała jak gdyby zamknęła proces negocjacyjny i mówiła, że przekazujemy. I mamy teraz taką sytuację, że mamy uchwałę z konkretną datą 31 grudnia 2007, która na dobrą sprawę nie wiadomo co się z nią dzieje. Bo Minister mówi, że on nie jest, a my twierdzimy, że myśmy przekazali. Żeby zamknąć ten temat, chcemy jak gdyby odnowić uchwałę. Zrobić ją bez daty tak żeby nie blokowała. Dlatego w tej uchwale nie ma już daty, z którą chcemy przekazać. I to jest taka uchwała porządkująca. Jeżeli pani radna mówi o porozumieniu, to ja powiem w ten sposób, porozumienie wynegocjowane jakieś było. W grudniu miało dojść do przekazania. To tylko obstrukcja pana Ministra spowodowała, że do przejęcia nie doszło. Ale przecież porozumienie było z tego co wiem. Tu się nie wiele zmieni. Będzie prawdopodobnie takie samo.

p. Andrzej Pruszek – radny

Pan mecenas powiedział, że nie ma tu określonej daty, ale uzasadnienie jest częścią uchwały, tak? Rozumiem, więc w uzasadnieniu pisze, że od pierwszego, to znaczy, że jest data.

p. Tomasz Sobiecki – radca prawny

To jest uzasadnienie, które mówi nam o tym z jaką datą chcemy ją zrealizować. W przypadku gdyby się nie udało 1 stycznia, również to z końcem roku szkolnego można zrobić. To jest możliwość. Niemniej nie zamykamy sobie drogi jak poprzednio, bo będziemy w takiej patowej sytuacji, że mamy uchwałę, która zdaniem Ministra już nie obowiązuje, bo nie doszło do przekazania z dniem 1 stycznia i on nie chce z nami rozmawiać dopóki nie uchwalimy następnej uchwały.

p. Dorota Gromowska – radna

Mam w związku z tym formalny wniosek, żeby zmienić treść uchwały, nie wiem czy Państwo radni ze mną się zgodzą, żeby uchwała miała zupełnie inne brzmienie. Wyrazić wolę przekazania panu Ministrowi i w § 2 warunki i tryb przekazania określi stosowne porozumienie sporządzone pomiędzy Zarządem Powiatu a panem Ministrem Środowiska. W ogóle czytaliście Państwo uzasadnienie tej uchwały? Przecież to jest skarga na pana Ministra. I my chcemy w taki sposób przekazać szkołę panu Ministrowi. Państwo przeczytajcie, może ja nie umiem czytać. Czy nie można w takim układzie jak pan mecenas mówi, że to ma być uchwała intencyjna, naprawdę przygotować nam radnym projektu uchwały intencyjnej. Bo proszę Państwa dla mnie, nie wiem może się nie znam na przepisach prawa. Mamy tutaj dwóch prawników, z całym szacunkiem, bardzo ich szanuję i naprawdę myślę, że są to kompetentne osoby. Dla mnie nie jest to uchwała intencyjna. Jeżeli ja mam głosować, że przekazuje się panu Ministrowi tę placówkę w drodze porozumienia to ja chcę je znać. Bo dla mnie każdy napotkany na ulicy człowiek może mnie zapytać co jest w tym porozumieniu. I co ja dzisiaj powiem? Nie wiem.

p. Tomasz Sobiecki – radca prawny

Rzeczywiście pan Starosta jakby się pomylił, bo to nie jest uchwała intencyjna. To jest uchwała, na podstawie której dojdzie do podpisania porozumienia. Etap uchwał intencyjnych mamy już za sobą. Mieliśmy uchwałę intencyjną w efekcie wykonania tej uchwały intencyjnej doszło do wynegocjowania porozumienia. Na podstawie tego porozumienia miało dojść do przekazania z dniem 1 stycznia 2008 Ministrowi szkoły. Nie doszło. Pan Minister nie chce dalej rozmawiać dopóki nie uchylimy tamtej uchwały, ponieważ twierdzi, że mamy uchwałę, która jest nie zrealizowana. I stąd jest pomysł, żeby przygotować tę uchwałę i nie obarczać jej datą tak żebyśmy nie musieli się za parę miesięcy blokować. Natomiast, jeśli chodzi o wynegocjowanie porozumienia z tego, co wiem to porozumienie było wstępnie podpisane to była podstawa do przekazania szkoły.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Postawiłbym pytanie tutaj w tym momencie. Czy Państwo jako Rada upoważniacie przez podjęcie tej uchwały Zarząd do dalszych rozmów z Ministerstwem Środowiska? Czy podejmując dzisiaj uchwałę na nie, temat zamykamy, dlatego, że jeżeli proszę Państwa nie ma uchwały Rady to wybaczone Państwo, ale ja jako Wicestarosta, nie mam w ogóle po co jechać do Warszawy i prowadzić jakichkolwiek rozmów. Ja nie mam żadnej w tym momencie mocy sprawczej, ja nie mam upoważnienia nawet do prowadzenia jakichkolwiek rozmów. I wybaczone Państwo, że w tym momencie po prostu stawiam takie pytanie. Czy podejmując dzisiaj uchwałę na tak, upoważniacie

Zarząd do prowadzenia dalszych rozmów ? Czy podejmując dzisiaj uchwałę na nie zamykamy temat ? I drugie pytanie te całe dywagacje, które trwają, żeśmy rozmawiali w ubiegłym roku do jakiego etapu mieli pewne sprawy pouzgadniane po prostu co było przeszkodą i tak dalej. I żeby te rzeczy, o tych rzeczach, które mieliśmy uzgodnione z Ministerstwem Środowiska, żeby do nich wrócić. Natomiast te rzeczy, które były kwestiami spornymi, żeby je po prostu zakończyć w sposób właściwy, zgodny z literą prawa i dla dobra wszystkich szkół znajdujących się w tychże obiektach.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Sformułowanie uchwały intencyjna dotyczyła potwierdzenie intencji przez powiat, czyli woli przekazania szkoły. Nie zagadnienia formalno-prawnego. Możemy się spierać, bo jeżeli znowu będziemy wnosili problemy związane z tym czy porozumienie obowiązuje, kto jest organem prowadzącym, to co robiliśmy na ostatniej sesji, to faktycznie szkoła nie zostanie przekazana. Ta uchwała jest wywołana na skutek jasno sformułowanych oczekiwań. Akurat na tym spotkaniu z podsekretarzem stanu był pan Wicestarosta i Ministerstwo postawiło jasno nie warunek, ale taki wniosek, takie oczekiwanie. Bez wywołania takiej uchwały nie zostanie przedstawiony projekt porozumienia. Mając świadomość tych wniosków, które zostały złożone krótko przed poprzednią sesją środowiska, które tworzy Zespół Szkół Leśnych. Tam była i rada rodziców, nauczyciele, uczniowie, związki zawodowe. Zarząd potwierdził wolę przekazania. Tak jak są oczekiwania tej całej grupy, potwierdził wolę przekazania szkoły z dniem 1 stycznia 2009 roku. Jeżeli to się skutecznie, czyli praktycznie nie stało tak jak było napisane w tym porozumieniu, które zostało podpisane 20 kwietnia 2007 roku podejmowana również na nadzwyczajnej sesji. Mówimy w tej chwili o tym, czy szkoła ma być przekazana czy nie ma być. Jeżeli chodzi o warunki tego nowego porozumienia na podstawie tego co stało się kością niezgody, czy stanowiło wątpliwości, podstawę do zgłaszania wątpliwości przy przekazaniu, przy podpisaniu umowy, to znaczy na pewno będzie dopisane uzbrojenie szkoły w majątek nieruchomy. Tego nie zawierało poprzednie porozumienie, była to wada według mnie tego porozumienia. Jednoznacznie rozstrzygałoby tą wątpliwość. Nie sądzę, aby jakieś inne rzeczy pojawiły się w porozumieniu. To, co Państwu przedstawialiśmy po rozmowach jeszcze na początku stycznia, zostały w aneksie zaproponowane rozwiązania dotyczące tego roku i jeszcze przed przekazaniem placówki do Ministra, to znaczy szkolenia dla nauczycieli i uczniów oraz zapewnienie na starych zasadach realizację praktyk zawodowych.

p. Małgorzata Oller – radna

Na pewno każdy z nas w swoich działaniach, tak samo Zarząd Powiatu kieruje się jak najszerszej pojętym interesem powiatu. Ale proszę pamiętać, że interes powiatu to nie tylko pełne stabilne umocowanie szkoły agrotechnicznej i innych podmiotów edukacyjnych na tym terenie, ale interes powiatu to również przede wszystkim funkcjonujący na wysokim poziomie Zespół Szkół Leśnych. To co tutaj zaczyna się ta dyskusja zaczyna mi przypominać tą ostatnią sesję i wcześniejsze dyskusje. My się zdecydujemy przekazujemy tę szkołę, czy nie. Porozumienie, jak pan Starosta powiedział, będzie zapewne niewiele odbiegało od tego, z którymi wasz klub był zapoznany. Z którym mieliście wielokrotnie okazję się zapoznać i pamiętajmy też o jednym, że 10 szkół przeszło, jedna nie przeszła. Dlaczego tak szybko jest ta uchwała wywoływana? Było mówione o tym na poprzedniej sesji, myśmy dyskutowali na Komisji Edukacji, bo chcemy zdażyć z informacją, że wszystko jest dogadane z

Ministerstwem Środowiska, że szkoła przechodzi przed ogłoszeniem oficjalnego naboru. Nie chcemy, żeby to całe zawirowanie odbiło się na wielkości i jakości naboru do tej szkoły. I jeszcze raz. Interes powiatu to nie tylko Zespół Szkół Licealnych i Agrotechnicznych i Wyższa Szkoła, ale interes powiatu to również ta rada pedagogiczna i przede wszystkim ta młodzież. Stanowisko ze strony Zespołu Szkół Leśnych było dobitnie wyrażone przez wszystkich, przez wszystkie działające związki zawodowe, przez radę pedagogiczną, młodzież. I naprawdę też prosiłam w tych wszystkich wypowiedziach, żeby o tym pamiętać. Nie można tutaj chyba cokolwiek zarzucić Zarządowi Powiatu, że w dotychczasowych rozmowach z panem Ministrem próbował jakby pominąć pozostałe jednostki edukacyjne. Tak nie było. Być może jego starania szły, aż za daleko, za bardzo starał się zabezpieczyć ich byt. I dlatego to się tak w czasie przeciągnęło, ale nie można zakładać z góry, że coś będzie nie dopełnione, niedopilnowane, że komuś stanie się szkoda. Dążmy raczej do tego, żeby ta szkoda nie stała się akurat szkole leśnej. Jest takie stanowisko Ministerstwa. Chce mieć u siebie na biurku taką, a nie inną uchwałę Rady Powiatu. I niestety nie my tutaj jesteśmy głównym rozdającym karty, ale w dużej mierze pan Minister.

p. Michał Mróz – radny

Chciałem kilka spraw wątkowo poruszyć. Panie Wicestarosto pewnie, że nie ma pan po co jechać, jeżeli nie będzie podjętej uchwały. Po to myśmy się dzisiaj spotkali, żeby tę uchwałę podjąć, żeby wyrazić w ten sposób. My to dokładnie rozumiemy. Natomiast nasze, pewnego rodzaju dywagacje, czy pytania, bo w ten sposób trzeba zadać, dotyczą spraw bardzo z tą sprawą przekazaniem, z tą uchwałą związanych. Po pierwsze na moje wątpliwości, jak ja czytam te uchwały budzi fakt, przecież po ostatniej sesji panie Starosto, żeśmy ustanowili pewien harmonogram. On miał polegać na tym mianowicie, że wszelkie działania, które zostaną w tej chwili podjęte będą działania podjęte w kierunku, żeby ustanowić organ prowadzący dla szkoły leśnej, który to w chwili obecnej nie jest ustanowiony formalnie. To jest pierwsze pytanie. Dzisiaj podejmujemy uchwałę o przekazaniu po raz wtóry, po raz kolejny Ministrowi. Tak naprawdę w moim mniemaniu czegoś czego nie mamy. Do dzisiaj organem prowadzącym na dzień dzisiejszy powiat nie jest. Więc robimy kolejną uchwałę. Na wniosek pani radnej Gromowskiej pan Wicestarosta na ostatniej sesji przekazał cykl spotkań, harmonogramów, różnych propozycji dotyczących przekazania Zespołu Szkół Leśnych Ministrowi Środowiska z ramienia Zarządu. Proszę Państwa tych punktów na przestrzeni od 6 grudnia 2006 do 10 stycznia 2008 jest tutaj 28 są to różnego rodzaju pisma, propozycje Starosty, harmonogramy, przekazania budżetowe sporządzone wykazy mienia i tak dalej, łącznie z podejmowanymi uchwałami. Dzisiaj ja to odczytuję jako kolejny krok 29. I teraz to co mówił radny Łukaszewicz to proszę zrozumieć, że jeżeli nawet móc rozmawiać z Ministrem to dajmy sobie chociaż tu w tej Radzie pewne zasady ramowe, które mają dotyczyć na jakich zasadach to ma być przekazane. Nawet jeżeli to nie będzie dotyczyło i w tej formie przekazania dalej Ministrowi, ale my możemy wiedzieć na jakich zasadach będzie to miało obowiązywać i w zasadzie gruncie rzeczy o to chodzi. Jak tę uchwałę możemy podjąć, gdybyśmy mieli np. załącznik, że na takich i takich zasadach Zarząd później to porozumienie będzie spisywał. Myślę, że to jest jak najbardziej logiczne, jak najbardziej uzasadnione, jak najbardziej celowe. W związku z tymi moimi pytaniami będę prosił mimo wszystko pana radcę odnośnie tych jak gdyby spraw, które podnosiłem przed chwileczką istota tej rzeczy właśnie polegać ma na tym. Na tym żeśmy skończyli na ostatniej sesji.

Skupiamy się na uregulowaniu formy prawnej. Jeżeli my mamy dzisiaj podejmować punkt 29, ja to odczytuję powiedzmy jako naszą uchwałę, czy nasze starania w kierunku przejęcia, to czyż nie było tutaj w tych działaniach tyle sposobów rozwiązania, żeby nie doszło do tej sytuacji, z którą spotkali się w tej chwili nauczyciele. I jeżeli my w tej chwili w ten sposób zaczynamy, w moim odczuciu, też troszeczkę od końca. To nie mając uregulowanych podstawowej pierwszej sprawy, my możemy podjąć tę uchwałę i zagłosować za, ale niech pan panie Starosto pokaże jakie to mają być warunki. Jeżeli my się odwołujemy w tej chwili do Cekcyna i do inicjatywy 7 radnych, to panie radco, ja powiem tylko tyle, jeżeli dzisiaj pisze pan w tej uchwale, że traci moc uchwała poprzednia, żeby nie wprowadzać galimatiasu, to uchwała z Cekcyna ma następną uchwałę, która pisze, że ta z Cekcyna traci moc. Tak Wiceprzewodniczący twierdzi, że jest ona nie ważna. A tam właśnie w tym porozumieniu mówi się o zachowaniu interesu powiatu. I w tej części może i wyrywkowej kwestii, gdyby do dzisiejszej uchwały zostało nam przekazane, chociaż sztamowy, zarysowy projekt porozumienia. To też możemy sobie odpowiedzieć na pytanie, na które starała się sobie odpowiedzieć pani Przewodnicząca Komisji Edukacji w kwestii zabezpieczenia tych interesów, szkoły agrotechnicznej, szkoły leśnej, szkoły wyższej, jak również później, gdy właścicielem tego obiektu tego majątku, jaki i również sposobu prowadzenia szkoły przez Ministra, czy nie będzie na przykład prowadzona, bo to też jest nasz interes. Czy Minister organ prowadzący nie wpadnie na znakomity interes, że skoro tu, wybiegam może trochę w przyszłość, skoro tutaj mamy zespół szkół agrotechnicznych, to on nas stąd może, że tak powiem, pozbawić majątku i dokładnie przejąć tych uczniów, których ten kierunek jest prowadzony. Bo jak podkreślamy to jest region typowo rolniczy. Zależy nam, przede wszystkim na utrzymaniu w tej chwili poziomu i rangi szkoły leśnej. To nie ulega wątpliwości.

p. Tomasz Sobiecki – radca prawny

Tam była taka sytuacja, że uchwała, ta z Cekcyna była uchwałą czysto intencyjną, takie zresztą było założenie tej uchwały i ona mniej więcej brzmiała, żeby upoważnić Zarząd do podjęcia kroków zmierzających do przekazania. Oczywiście tam było zabezpieczenie interesu powiatu. Rzeczywiście był tam taki zapis. I efektem końcowym jak gdyby tej uchwały, czyli tego procesu zapoczątkowanego tą uchwałą była uchwała o przekazaniu z dniem 31 grudnia czy 1 stycznia szkoły panu Ministrowi. I cały czas obowiązuje ta uchwała, która jak gdyby zamknęła ten etap. A pan Minister mówi, że nie będzie dalej rozmawiał dopóki tamtego nie załatwimy, bo tą uchwałą jednocześnie ustalimy w takim razie, że to powiat prowadzi tę szkołę przynajmniej do końca tego roku. I po to ona jest, żeby uporządkować ten teren, tą sprawę, o której mówiliśmy. Bo ciągle nie wiadomo kto jest organem prowadzącym. Ciągłe pan Starosta podpisując przelewy ryzykuje, że jakaś dyscyplina się pojawi, ponieważ wydatkuje środki, mimo że formalnie mamy porozumienie.

p. Michał Mróz – radny

Takie jest właśnie moje drugie pytanie. Przepraszam panie Przewodniczący, bo pan radca nie odpowiedział na moje drugie pytanie. Dzisiaj przekazujemy coś czego organem prowadzącym, póki co formalnie nie jesteśmy, bo do tego zmierzamy.

p. Tomasz Sobiecki – radca prawny

Zmierzamy panie radny uporządkować tą sprawę. Formalnie, teoretycznie obowiązuje to porozumienie, ale tą uchwałą chcemy otworzyć sobie drogę do rozmów z Ministrem. On nie chce rozmawiać bez tej uchwały.

p. Michał Mróz – radny

Ale formalnie dziś przekazujemy coś czego nie jesteśmy organem prowadzącym.

p. Tomasz Sobiecki – radca prawny

Ale jednocześnie uchylamy uchwałę, na podstawie, której poprzednio podpisaliśmy porozumienie.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Jeżeli chodzi o moją ocenę prawną, to obowiązuje porozumienie, to które podpisaliśmy w lipcu. Natomiast to jest sprawa wtórna dlatego, że też w tej chwili zaczynamy otrzymywać odpowiedzi i z Ministerstwa Edukacji, że będziemy dysponować subwencją oświatową, którą wcześniej miał Minister, bo ona została przekazana. Czy w zgodzie, czy wypchnięta, subwencja oświatowa ona trafi do nas po uprawomocnieniu się ustawy budżetowej. Czyli wkrótce, to jest kwestia 2 tygodni czy 10 dni. Uprawomocni się ta uchwała. I teraz sprawa wygląda w ten sposób, że mamy dwie podstawowe rzeczy, które potrzebne są do prowadzenia szkoły. Bo mamy nadal majątek i będziemy mieli też pieniądze na jej prowadzenie, zostaną one przekazane razem z subwencją. Kwestia sporu prawnego, czy pójdziemy z Ministrem do sądu, żeby ustalić kto jest organem prowadzącym, kto ma rację. Czy obowiązuje porozumienie dalej? Czy chcemy podpisać umowę i faktycznie szkołę przekazać? Myślę, że to pierwsze rozwiązanie, czyli ustalenie organu prowadzącego poprzez sąd spowoduje, że nie będzie woli, trudno będzie zmusić Ministra do prowadzenia tej szkoły. I praktycznie nie zostanie ona do Ministerstwa przekazana. Dlatego ta uchwała między innymi. Jeżeli chodzi o określenie warunków, to na dzień dzisiejszy w stanie prawnym Minister nie może prowadzić innych szkół niż szkoły leśne. Nawet nie może prowadzić szkół związanych z ochroną środowiska, powstawały kiedyś technika ochrony środowiska. Również takich nie może prowadzić, bo inne samorzady musiały te sprawy porządkować, żeby Minister ich nie prowadził. Dlatego takiego zagrożenia w dzisiejszym stanie prawnym nie ma. Natomiast jakie będą zmiany legislacyjne, nie jesteśmy w stanie wszystkiego przewidzieć. Mogą być najróżniejsze, dzieją się przewidziane zmiany w służbie zdrowia i zarządzanie drogami i innymi rzeczami, i mogą działać się w oświacie. Dziś działamy w stanie dzisiejszego stanu prawnego, a nie tego co jesteśmy w stanie przewidywać, czy poszukiwać zagrożeń w przyszłości. Minimalnym zabezpieczeniem bytu i porozumienia dla szkoły agrotechnicznej jest umowa użyczenia lub użytkowania, to jest już kwestia negocjacji.

p. Małgorzata Oller – radna

Nigdy nie staram się wchodzić w kompetencje prawników, po to mamy prawników, żeby oni dokonywali pewnych analiz i pokazywali możliwe rozwiązania. Myślę, że to sprawa pana Ministra w jakiej formie będzie dysponował tym majątkiem. Dla mnie na przykład, pan Starosta zna moje zdanie, najlepszą formą umocowania szkoły agrotechnicznej byłaby forma dzierżawy zawarta na czas określony 30 lat z minimalną dzierżawą. Nie wiem czy pan prawnik potwierdzi, która jest lepszą formą użytkowania czy użyczenia. To jest według mnie, tu prawnicy muszą wypowiedzieć jedni i drudzy czy będzie można przyjąć jakie rozwiązanie. Niemniej jednak nie my jesteśmy tu od stawiania formy. Poza tym, nie wiem czy stało by coś na przeszkodzie, żeby Zarząd Powiatu mógł zapoznać, zresztą to już było powiedziane na tym spotkaniu, jakie warunki były już wynegocjowane z panem Ministrem odnośnie szkoły agrotechnicznej. Przecież to już było mówione na tym spotkaniu. Jaki podział majątku, który zespół

jakimi pomieszczeniami będzie dysponował, jak będą media rozliczane. To wszystko było już ustalone.

p. Michał Mróz – radny

Ale kto to widział?

p. Małgorzata Oller – radna

To było mówione na tym spotkaniu przed świętami w ubiegłym roku. A forma prawna o którą się na samym końcu rozbiło, niestety to nie my jesteśmy od tego i wydaje mi się, że nawet nie powinniśmy stawiać tu jakiś wariantów pamiętając cały czas co jest naszym celem w tym żebyśmy znowu nie zoczyli gdzieś po drodze. I też pamiętajmy cały czas o czasie. Nas naprawdę goni czas. To nie jest tak, że my mamy czas, my go nie mamy.

p. Stanisław Langowski – Przewodniczący Rady

Myślę, że będziemy tutaj dryfować i nie dojdziemy tu do jakiegoś porozumienia. Jeżeli się mylę prawnie, to bardzo proszę mnie poprawić. Kompetencje Rady są inne, kompetencje organu wykonawczego jakim jest Zarząd są inne. Żeby skutecznie przekazać Ministrowi szkołę, Rada musi podjąć pewną uchwałę, której tu właśnie propozycja jest, a Zarząd musi ją skonsumować. Uważam, że jedynie Państwo powinniście pytać Zarząd, jeżeli macie jakieś jeszcze zastrzeżenia co do tego, że Zarząd Powiatu źle potraktuje inne podmioty. Czy to zamierza zrobić tak jak to zamierza rozwiązać, a nie hamować całego procesu moi drodzy. Uważam, że to jest hamowanie całego procesu. Możemy się ostatecznie dzisiaj rozejść i spotkać za dwa tygodnie, ale sprawy dalej nie posuniemy moim zdaniem. Z czysto takich przesłanek kompetencyjnych, my mamy jako Rada inne kompetencje, organ wykonawczy w postaci Zarządu ma inne. My podejmujemy uchwałę wyrażając przez to wolę na tak lub nie. A wykonaniem musi zająć się Zarząd. Nie udało się tego skutecznie zrobić w ubiegłym roku, gdzie Państwo podkreślaliście na ostatniej Radzie, że byliście za, ale nie o formę chodziło. Sprawa zaczyna się od nowa. Niby jesteście za, ale w zasadzie przeciw. Takie przynajmniej odnoszę wrażenie.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Z ubolewaniem się trochę przysłuchuję tej całej dyskusji, bo w zasadzie cofnęliśmy się dalej w tył aniżeli w ubiegłym roku. Te spotkania w ubiegłym roku, które były 21 grudnia, gdzie żeśmy powiedzieli co mamy już uzgodnione, a co nie, powtarzam się może tu w tym momencie, w zasadzie na dzień dzisiejszy nic nie znaczą. Kolejna rzecz zmieniła się z waszej strony melodia tylko, bo nutka jest ta sama. A mianowicie w ubiegłym roku priorytet to była wyższa szkoła, dzisiaj to przeflancowaliście na Zespół Szkół Licealnych i Agrotechnicznych, bo tak po prostu z tej dyskusji wnioskuje przynajmniej, jeżeli po prostu ktoś uważa inaczej to zaznaczam, że to jest moje spostrzeżenie. To jest moje, Zaborowskiego konkretnie. A do takich jako radny mam również chyba prawo. Kolejna rzecz, jeżeli chodzi o porozumienie i tak dalej. Było podpisane w ubiegłym roku 16 lipca porozumienie. I jeżeli chodzi o treść porozumienia ono na pewno niewiele się zmieni. Niewiele się zmieni. Także tam było wiele rzeczy uwzględnionych, które później były przelane w postaci uzgodnień już na papierach i tak dalej. Teraz jeżeli te dywagacje znowu będziemy prowadzić, to chciałbym kolejne pytanie postawić. Mówi się górnolotnymi słowami, że ważna jest sprawa zabezpieczenia powiatu. To chciałbym usłyszeć konkrety w drugą stronę, bo żądacie Państwo od nas konkretów, nie dając nam prolongatywy do działania, ale od nas żądacie konkretów. To powiem szczerze to jest trochę, powiem żartobliwie, może

dosadnie to nie określił, ale nie w tym rzecz jest, żeby tak tą sprawę traktować. Jeżeli nie chcecie Państwo upoważnić Zarząd do prowadzenia dalszych rozmów to powiedzcie wprost. I po prostu nie będziemy siedzieć prowadząc dywagacji i po prostu krzywo na siebie patrzeć, bo naprawdę to nie ma sensu w tym momencie. Natomiast górnolotne słowa to proszę przedstawić po prostu w konkrety, przekuć to w konkretne argumenty, w konkretne sprawy, o które wam chodzi i po prostu możemy wtedy powiedzieć, jest to możliwe, może nie jest to możliwe. To też nie odpowiemy wam na to dlatego, że po prostu to wszystko będzie zależało od tego jak Ministerstwo do tego podejdzie. I myślę, że tutaj co kolega Mróz przedstawił, tyle tych działań, które były w ubiegłym roku podejmowane w tej sprawie. To myślę, że ten interes powiatu, taki górnolotnie, to my ześmy z nim przesadzili. Dlatego dzisiaj jesteśmy w tym miejscu w jakim jesteśmy, a dyskusja cała ta dowodzi, że niestety wróciliśmy proszę Państwa do 2006 roku. Takie jest moje odczucie. Bo naprawdę bez prolongatywy Rady nie ma po prostu możliwości, nie ma potrzeby nawet wybierania się do Ministerstwa i prowadzenia dalej rozmów. Taka jest rzeczywistość. Bo to jest w tym momencie łamanie prawa przez Zarząd, jeżeli my zrobimy cokolwiek bez przyzwolenia Rady. Myślę, że macie tyle świadomości w tym zakresie.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Nikogo nie oskarżam. Nikogo nie oskarżyłem o złe intencje. Oczywiście mam na uwadze również dbałość o interesy technikum leśnego, co zaznaczałem również w swojej wypowiedzi Zespołu Szkół Leśnych. Natomiast my właśnie wpytujemy Zarząd, nie wiem czy Państwo zauważyliście, wpytujemy Zarząd. Ale nie chcemy odpowiedzi jest tak, jest tak. My chcemy po prostu odpowiedź na piśmie. Chcemy projekt porozumienia, który będzie dołączony do tej uchwały. Projekt porozumienia i to jest ta najważniejsza rzecz, która powinna się tutaj znaleźć dzisiaj kolejny raz przy tej uchwale. I tak naprawdę przy pozostałych uchwałach tego nie było. Bardzo ogólne porozumienie. Pierwszy konkret mi chodzi o projekt porozumienia, który Zarząd wystosuje do Ministra. Pierwszy konkret, który w tej chwili usłyszałem dzisiaj od pani, że ma być to umowa taka, a nie inna. Do tej pory były tylko dywagacje, że może to być umowa i najlepiej gdyby był taka umowa. Proszę Państwa przecież o to chodzi, właśnie o to chodzi.

p. Michał Mróz – radny

Po prostu chcę powiedzieć panie Przewodniczący, ani pan w moim odczuciu nie rozumie o czym my mówimy i do czego staramy się dojść, jak również pan Wicestarosta. Panie Wicestarosto nie wiedziałem, że pan jest kompozytorem, odczytuje nasze nuty i melodie, w które gramy, a dziś już wiem. Jeżeli ktoś próbuje wrócić do 2006 roku to pan poprzez wmawianie nam, że nie chcemy głosować, czy chcemy głosować przeciwko. A skąd pan wie jak będziemy głosować. To jest pierwsze pytanie. Proszę nie wmawiać nam, że czegoś nie chcemy, czy coś chcemy. Jeżeli dopiero dzisiaj dowiaduję się od pani Małgosi, potwierdzam tutaj słowa Krzysztofa Łukaszewicza, dowiedziałem się, że w tym porozumieniu na piśmie jest zawarte konkretne dane odnośnie mediów, odnośnie wszystkich rozliczeń. Ale poza porozumieniem, ale na piśmie to czego ma dotyczyć. To dlaczego tego nie widzimy.

p. Małgorzata Oller – radna

Pan Starosta przedstawiał to na spotkaniu w grudniu. I tam było wszystko powiedziane.

p. Michał Mróz – radny

Mam jeszcze jedno pytanie panie Przewodniczący. Panie Starosto to, że my o to pytamy to jest nam odczytywane jako złą stronę medalu. Że śmiemy pytać? To o co tutaj chodzi? W co Państwo chcecie nas wmanewrować?

p. Małgorzata Oller – radna

Nie wiem może się mylę, ale wydaje mi się, że projekt porozumienia wszyscy radni otrzymali w którymś momencie na spotkaniu grudniowym pan Starosta na bieżąco przekazał, przeanalizował szczegółowo całą sytuację, z tymi uzgodnieniami. Przecież na konferencji prasowej były te pisma wszystkie przygotowane, przekazywane z tym co było uzgodnione. A samo porozumienie, ja cały czas podkreślam jesteśmy 11 szkołą, która nie przeszła pod pana Ministra, który skutkuje pewnymi określonymi już decyzjami i to niestety, ale na minus tej szkoły. Dziesięć szkół podpisało to porozumienie. Porozumienie jest dosyć lakoniczne, ale jest porozumieniem na podstawie, których zgodnie z ustawą o systemie oświaty pan Minister przejął prowadzenie 10 szkół i my tutaj nie jesteśmy w stanie na tym etapie określić szczegółowo wszystkich elementów, bo to jest fizycznie nie możliwe. To będzie dopiero podlegało negocjacom. I wierzymy Zarządowi Powiatu, że mając taką uchwałę Rady Powiatu, że będzie te negocjacje i rozmowy prowadził w taki sposób. Zresztą do tej pory tak to robił, aby optymalnie zabezpieczyć interesy wszystkich szkół. Tak to do tej pory było robione.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Na spotkaniu 21 grudnia, które Państwu wydawało się bezzasadne, że w ogóle wam głowę zawracam, przedstawiałem warunki zaproponowane przez Ministerstwo. Mówiłem, gdzie tkwią problemy, gdzie tkwią kruczki prawne, czy wątpliwości gdzie mamy jeszcze. Także wszystko było dokładnie omówione. Była to propozycja, na którą odpowiedzieliśmy, i która nie została później podjęta, mówiłem na poprzedniej sesji. Zostało to rozwiązanie tam zaproponowane, zanegowane przez departament prawny samego Ministra. Jeżeli Minister teraz oczekując tej uchwały chce dalej rozmawiać, prowadzić negocjacje, rozwiązać ten problem trzeba mu dać szansę. Jeżeli dalej będziemy się upierali kto ma rację od strony prawnej, kto jest organem prowadzącym, tak jak powiedziałem pójdziemy do sądu, to może trwać przed sądem administracyjnym z NSA włącznie 2-3 lata. Na pewno szkoły nie przekazemy to może zablokować w ogóle proces przekazania szkoły. Będziemy udowadniać Ministrowi kto ma rację. Na pewno straci chęć do przejęcia szkoły ostatecznie. Mogę zadeklarować, że w tych porozumieniach, o których mówimy w myśl na mocy tego porozumienia te 10 szkół, które zostały przez Ministra przejęte, zostały przejęte. Doprecyzowane zostały z tego co tam jest nam znane bo tych wszystkich dokumentów, które krążyły między samorządami, a Ministrem nie znam. Natomiast trzy, które zostały mi udostępnione polegały na tym, że starostowie tym mieniem komunalnym, którym oni władali użyczyli ministrowi do prowadzenia zespołu szkół leśnych czy technikum leśnych swojego majątku. I to było o cały jeden krok więcej. Umowa, którą zawarły bodajże 3 samorzady bo te umowy widzieliśmy z Ministrem, więcej pozostali funkcjonują tylko na mocy tego porozumienia, tego lakonicznego porozumienia. Gdzie sprawy majątkowe były jednoznaczne i bardzo łatwe do rozstrzygnięcia. Powtarzam 10 przeszło, 11 nie, nasza. Sytuacja nasza majątkowa jest wyjątkowo złożona, ale myślę, że do rozwiązania. Jeżeli Minister chce rozmawiać to znaczy, że departament prawny znalazł pomysł, żeby tą sprawę rozwiązać. Mogę też zadeklarować jeszcze tylko tyle, że projekt porozumienia może być Państwu zaprezentowany po tym jak go otrzymamy.

Nie widzę żadnych przeciwwskazań, żeby Państwo nie zapoznali się z tym porozumieniem, żeby zostało ono omówione, czy na sesji, czy na posiedzeniu komisji. Absolutnie nie widzę takich przeciwwskazań, czy też nie widzę przeciwwskazań, żeby radnych na bieżąco informować jak sprawy wyglądają jeżeli chodzi o negocjacje związane z przekazaniem szkoły do resortu. Tyle mogę powiedzieć.

p. Wojciech Kociński – radny

Chciałem zapytać panie Starosto, czy w tych pozostałych 10 szkołach istniały w budynkach jeszcze inne szkoły? Czy ma pan wiedzę, czy w takim przypadku jak zostały te porozumienia, czy dalsze rozmowy sformułowane, jak zostały zabezpieczone interesy tamtych pozostałych szkół?

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

To znaczy wszystkich sytuacji nie znam, ale znam gdzie funkcjonowały tam też inne jednostki oświatowe, tak na przykład było w Brynku naszym partnerskim powiecie tarnogórskim. Natomiast tam, Brynek to pałac, który jest własnością starostwa, jest to mienie komunalne. Więc tu sytuacja była wyjątkowo prosta. Bo pewien zasób tego majątku na zasadzie użyczenia otrzymał Minister, a nie samorząd, który nadal jest pełnym dysponentem tego majątku. Chyba godzenia innych nie znam, żeby było w porównywalny sposób godzić interesy podmiotów edukacyjnych.

p. Wojciech Kociński – radny

Odpowiedział pan, że to porozumienie i dalsze prace w sprawie przekazania tutaj będą przedstawiane. Mam tutaj takie pytanie. Czy jest przewidziane głosowanie nad porozumieniem dotyczącym przekazania i nad poszczególnymi warunkami przekazania szkoły i tych warunków szkoły leśnej do Ministerstwa? Czy tą dzisiejszą uchwałą, my generalnie, bo tutaj jest wyraźnie napisane „przekazuje się w drodze porozumienia”, czy planuje pan, żebyśmy my jako Rada mieli wpływ na to jak to porozumienie będzie wyglądało i czy planuje pan głosowanie nad tym porozumieniem?

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Od strony formalnej nie. Natomiast tak jak powiedziałem wcześniej nie widzę przeciwwskazań, żeby Państwo radni zostali zapoznani z projektem porozumienia, żeby odbyć na ten temat dyskusję jak to rozwiązać, żeby było w interesie wszystkich stron. Tyle mogę zadeklarować. Czyli jeśli będzie dyskusja, Państwo postawią warunki. Ja w ciemno też pewnych kroków nie podejmę.

p. Wojciech Kociński – radny

Chciałbym podkreślić, że nie chodzi mi tylko o porozumienie, ale też o te takie dodatkowe rzeczy, o których mówiła tutaj pani Małgosia i o które my ciągle pytamy. Bo porozumienie jest bardzo lakoniczne, jak żeśmy wszyscy stwierdzili, prawda? Dlatego myślę, że rozsądne było byśmy mieli możliwość dyskusji nad tym porozumieniem. Może gdyby ta dyskusja odbyła się dzisiaj i gdybyśmy takie porozumienie wstępne mieli przed sobą to nie było by tylu rozmów i problemów panie Starosto.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

To znaczy tak jak powiedziałem, nie widzę przeciwwskazań, żeby byli Państwo na bieżąco informowani o postępie prac z Ministerstwem. Nie jest to żadna tajna rzecz. Możemy działać w warunkach pełnej transparentności. Natomiast mogę sądzić na dzisiaj o co to porozumienie będzie uzupełnione, jaki tam punkt będzie dodany. Będzie tam rozszerzenie o mienie nieruchomości. Bo to porozumienie, które było przygotowane przez Ministra, on przedstawił swoje i w zasadzie innego nie chciał podpisać, bo też

proponowaliśmy w poprzedniej fazie negocjacji pewne inne rozwiązania. Przedstawiono takie ostatecznie rozwiązania co zostało po negocjacjach podpisane. Będzie uzupełnione o mienie nieruchomości. Ono zawierało wszystkie elementy w miarę płynnego przekazania szkoły do resortu. Natomiast brakowało tam tego zapisu o mieniu nieruchomości. Myślę, że to będzie tylko o to uzupełnione i w zasadzie innych rzeczy się nie spodziewam.

p. Małgorzata Oller – radna

To byłaby deklaracja pana Ministra, że porozumienie będzie też uzupełnione o szkolenia zawodowe i o praktyki.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Odpowiadając pani radnej, z tych informacji, których mam na dzisiaj po części już się dzieje, dlatego, że szkoła otrzymuje pakiety materiałów, które otrzymują również pozostałe szkoły przejęte przez Ministra. Za pośrednictwem nadleśnictw takie pakiety szkoleniowe trafiają do Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi. Czyli jak gdyby ta część związana ze szkoleniami jest realizowana. Wiem też, że pani dyrektor była zaproszona na naradę ze wszystkimi dyrektorami. Także to w części jest przez Ministra realizowane, to ustalenie. Natomiast chciałbym, żeby to też było dopisane w porozumieniu, żeby ten rok nie był takim rokiem z pustym jałowym przebiegiem.

p. Wojciech Kociński – radny

Myślę, że będzie bardziej zasadne, jeżeli zadam następne pytanie. Myślę panie Starosto, że ciągle kręcimy się tu wokół tego samego roku. Nam chodzi o to, żeby pan, Zarząd przedstawił nam dokument, nad którym moglibyśmy usiąść, podyskutować, zastanowić się co nam się podoba, a co nam się nie podoba. Wypowiedzieć się na ten temat. Ale mówi pan, że ciągle słyszymy, możemy przypuszczać w rozmowie z Ministerstwem usłyszeliśmy to, w rozmowie z Ministerstwem usłyszeliśmy tamto. To mamy załatwione. Niby mieliśmy wszystko dograne a tak naprawdę wróciliśmy do punktu wyjścia. Myślę tak panie Starosto, dopóki nie będzie jakiś sformułowanych rzeczy na piśmie i nie będziemy się mogli nad tymi faktami wypowiedzieć, to nasza dzisiejsza rozmowa będzie się ciągle kręciła w kółko i tak sobie siedzimy, gadamy, nic z tego nie wynika. Powiedział pan też, że treść porozumienia z Ministerstwem, my jako radni będziemy mogli się wypowiedzieć, ale i tak ostateczną decyzję podejmie Zarząd, prawda?

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Myślę, że uda mi się tutaj dotrzymać słowa, że po raz ostatni w tej kwestii się wypowiem. To co było ustalone w ubiegłym roku, to chciałbym tutaj powiedzieć, że tych ustaleń na dzień dzisiejszy już nie ma. Rozmowy możemy zacząć po prostu od początku i również jeżeli chodzi o porozumienie to, jeżeli Ministerstwo będzie miało od nas wolę, że my jesteśmy zainteresowani prowadzeniem rozmów, to Ministerstwo będzie z nami rozmawiało. Jeżeli nie będzie woli z naszej strony, to Ministerstwo z naszej strony nie musi rozmawiać i takie stanowisko przedstawia Ministerstwo. Na dzień dzisiejszy jest to co powiedział Starosta, te rzeczy, które dotyczą szkół leśnych, a mianowicie sprawa zabezpieczenia w czasopiśmie fachowe, czy powieźmy w książki, czy sprawa praktyk, gdzie w roku bieżącym nadleśnictwa mają zwiększony, myślę, że tu i pan Grugel potwierdzi, zwiększoną ilość środków finansowych na tą szkołę. To co udało się w ubiegłym roku zabezpieczyć na wypadek ewentualnego nie przekazania tych szkół udało się zabezpieczyć i to jest za pośrednictwem lasów państwowych zrealizowane. Czy to będzie w przyszłym roku również realizowane, nikt z nas nie jest

w stanie na to odpowiedzieć. Czy będziemy mieli w tych dwóch nadleśnictwach pieniądze na praktyki dla tych szkół, czy będziemy musieli ze swojego budżetu wyłożyć ponad 300 000 zł na praktykę, tego na dzień dzisiejszy nikt z nas nie jest w stanie odpowiedzieć. Ta szkoła może w terenie funkcjonować, że mogą odbywać praktyki, że przygotowanie zawodowe nie ucierpiało w żadnym kawałku, czy w żadnym miejscu. I Ministerstwo chce z nami rozmawiać, jest zainteresowane rozmawiać. To myślę, że taka wola z naszej strony powinna być. Co do kwestii porozumienia to ono będzie i nie sądzę, że my was nie poinformujemy i nie prześlemy treści porozumienia i tak dalej. Żeście mieli w zeszłym roku przekazaną treść porozumienia, które było podpisane. Także tu pod tym względem nie możecie tutaj Państwo mówić, że tych dokumentów nie było. Natomiast wracając do tej sytuacji to jeszcze raz chcę powiedzieć, że bez prolongatywy Rady po prostu my nie mamy możliwości podjęcia jakichkolwiek rozmów, bo to będzie po prostu przekroczenie uprawnień przez Zarząd.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Zwracam się do moich koleżanek i kolegów z mojego klub. Nie sądziłem jeszcze rok temu, że podejmujemy się rzeczy niemożliwej do przeprowadzenia. Rzeczy, która zagwarantuje technikum leśnego dalszy byt i rozwój. W gruncie rzeczy przejęcie szkoły leśnej przez Ministra Środowiska jest gwarancją jej rozwoju. Jeżeli do tego nie dojdzie, chyba pani dyrektor mnie utwierdzi w moim przekonaniu, szkolnictwo leśne w Tucholi będzie zmarginalizowane, a z czasem zniknie. Szkoły nie będzie, jeżeli nie będzie przekazana do Ministerstwa Środowiska i w dodatku nie przyszło mi to do głowy, że będzie to tak trudne do przeprowadzenia, ale jeżeli ma się tak wiernych przyjaciół, to rzeczywiście pewnych rzeczy oczywiste mogą stać się nieskuteczne. Zadaję sobie pytanie dlaczego nie doszło do przekazania w zeszłym roku, przecież wszystko było dograne, były uchwały, porozumienia. I w końcu doszedłem do pewnej diagnozy, że Państwo podzielicie się ze mną, o tą diagnozę, że jest to wirus. Wirus, który nazywa się wątpliwość. On przyjął zjadliwą formę mnożenia wątpliwości. Mnożymy wątpliwości i stoimy w miejscu, a właściwie cofamy się. Mnożymy wątpliwości prawne i możemy tak się cofać do założenia Państwa Polskiego, znajdziemy umocowanie prawne jako Rada Powiatu. Jeżeli dalej będziemy mnożyć wątpliwości rzeczywiście do przekazania technikum leśnego nie dojdzie. Strzeż nas tylko Panie Boże, żeby ten wirus się nie rozplenił. Bo jeżeli radcy gminni będą mieli tą samą epidemię to mnożenie wątpliwości może doprowadzić do niczego i podejrzewam temat obwodnicy skończy się tak samo. Nie daj Boże jak temat technikum leśnego. Mnożenie wątpliwości jest gorsze niż uwiad starczy i powoduje, że stoimy w miejscu.

p. Marek Sass – radny

Myślę tutaj tak jak rozmawiamy, wróciliśmy w pewnym sensie do tego co było rok temu i sądzę, że większość kart talii jest w ręku pana Ministra. Stąd dzisiaj jest proste pytanie albo za, albo przeciw i czekamy na porozumienie. Tak jak pan Starosta wierzę w to w tej chwili, bo ostatnio rzadziej o tych porozumieniach dyskutowaliśmy. Trzeba przyznać obiektywnie, ale wierzę w to, że ta komunikacja o krokach będzie komunikacją częstszą, żebyśmy też wszyscy byli na bieżąco i te wątpliwości tak jak pan radny Kroplewski mówił, żebyśmy nie rozmnażali. I sądzę tak ujmując sytuację, że w tej chwili główny dylemat polega na przegłosowaniu tej kwestii, czy zawieramy Zarządowi tutaj sprawę dalszych dyskusji, czy nie. I w związku z tym wnioskujebym

o 5 minut przerwy żeby nasze tutaj kluby podyskutowały chwileczkę i przejść do głosowania, bo rano nas zastanie, a jutro do pracy trzeba iść.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Tą uchwałą, jeśli ją przyjmujemy, w moim przekonaniu tak jak nie powinno budzić wątpliwości mamy zrobić pierwszy krok. A jest to jak sądzę kierowane dużą troską, że zadajecie pytania co będzie na mecie, więc do tej mety dojdziemy razem. Tu dla mnie nie ma żadnych wątpliwości. Żałuję, że po tym długim okresie my po raz kolejny jak gdyby zaczynamy rzecz od nowa. Nie wiem, czy Państwo radni zdajecie sobie sprawę, że w sprawach związanych z Zespołem Szkół Leśnych w Tucholi to Rada Powiatu od początku swego istnienia podjęła 20 uchwał. My żeśmy podjęli, ta Rada w tym składzie podjęła 4 uchwały. Pierwsza z tych uchwał to była z dnia 23 marca w sprawie utworzenia technikum leśnego. Uchwała ta była de facto aktem założycielskim dla tej szkoły. Podjęcie tej uchwały było koniecznością, ponieważ na poprzedniej sesji przez poprzednią Radę została uchwałą uchylona i zlikwidowany zawód technika leśnika, a zatem uczniowie nie mogą uczyć się w nieistniejącej szkole. Jaki był wynik głosowania nad tą uchwałą: 9 radnych było za, 5 było przeciw, 3 się wstrzymało. 20 kwietnia podjęliśmy kolejną uchwałę w sprawie wyłączenia szkoły policealnej nr 2 notabene uczącą w zawodzie technik leśnik z Zespołu Szkół Agrotechnicznych i połączenia z Zespołem Szkół Leśnych, po to, żeby powstał Zespół Szkół Leśnych i uchwała ta również była aktem założycielskim dla tej szkoły, a więc podjęcie jej było niezbędne miało decydujące znaczenie w ogóle dla istnienia Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi. Jaki był wynik głosowania 9 za, 7 wstrzymało się. Trzecia uchwała była również z 20 kwietnia i była w sprawie przekazania Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi Ministrowi Środowiska, to była ta właśnie prosta jedna uchwała. Jaki był wynik głosowania 9 za, 7 wstrzymało się. I jest ostatnia czwarta uchwała z dnia 21 czerwca dotycząca zmiany nazwy. Zespół Szkół Leśnych i Agrotechnicznych w Tucholi miał imię nadane Tysiąclecia Państwa Polskiego. Zespół ten, rada pedagogiczna, dyrektorka po prostu nie chciały. Chciały zmienić nazwę na Zespół Szkół Licealnych i Agrotechnicznych w Tucholi. Można powiedzieć, że jest to po prostu uchwała porządkująca tylko pewne rzeczy. Jaki był wynik głosowania 9 za, 7 wstrzymało się. Z przytoczonych jak sądzę faktów chyba jasno wynika, że Państwo z klubu Porozumienia Powiatowego w niełatwych sprawach przyszłości Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi tak bardzo byliście za, że albo byliście przeciw, albo żeście się wstrzymywali od poparcia w moim przekonaniu niezbędnych dla istnienia dla tej szkoły uchwał. Oczywiście, że nikt z nas nie posiada wiedzy absolutnej. Nikt z nas nie ma również wiedzy tajemnej dotyczącej spraw powiatu. Nawet nie o to chodzi. Właśnie w tej Radzie możemy stworzyć jednak siłę mądrości poprzez tak zwaną zbiorową mądrość. Ja bym zachęcał wszystkich radnych do przyjęcia takiej postawy. A nie ma już czasu na dalsze dywagowanie i opóźnianie podjęcia tej uchwały. Dlatego, że w środowisku uczniów zainteresowanych nauką w tej szkole, do tego środowiska musi dotrzeć pozytywny sygnał, że o tą szkołę nikt się nie kłóci, że nie ma wątpliwości co do tego, czy ona będzie, czy nie będzie i jaką szkołą będzie. A zatem ten sygnał musi pójść bardzo szybko. Poprzez te zawirowania o winach, o których nie chcę mówić, szkoła leśna już straciła 1 mln 600 tys. zł. Bo o tyle ta szkoła miała mieć zwiększoną dotację, gdyby została w gestii Ministra Środowiska. My tej dotacji już nie dostaniemy. To jest już określona strata, w tym również finansowa. I teraz proszę Państwa porozumienie, porozumienie między powiatem a Ministrem to jest jedna sprawa i porozumienie jako takie my znamy,

prawdopodobnie one nie będzie niczym różnić od tego, które już było podpisane. Natomiast sprawą odrębną to są zasady funkcjonowania naszej szkoły, czy naszych szkół i określenie, czy wyjednanie tych zasad to jest kompetencja Zarządu, a nie Rady Powiatu. I chciałem na końcu powiedzieć szanowni Państwo, że mieć wątpliwości to jest rzecz piękna, ale trwać w wątpliwościach to jest bezradność.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Nie mogę odnieść się wrażeniu, że mimo wszystko Państwo obarczacie winą, że szkoła ta nie została przejęta przez Ministra, opozycję, która niestety nie ma większości w tej Radzie. Przypominacie sobie Państwo doskonale, co przytoczył radny Grugel, że głosowanie zawsze było na plus. Wszystkie uchwały przeszły pozytywnie i Zarząd został upoważniony do rozmów. Przepraszam bardzo, ale muszę to powiedzieć, tylko nieudolność Zarządu spowodowała, że ta szkoła jeszcze nie została przejęta przez Ministra. A nie postawa opozycji, której rolą w demokratycznym państwie jest wytykanie błędów i patrzenie na ręce rządzącym.

p. Aniela Czyżyk – Dyrektor ZSL

1 stycznia 2008 roku szkoła pograżyła się w swoistym niebycie, wydawało się, że ten stan będzie trwał krótko. I 25 stycznia nabrałam przekonania, że tak na pewno będzie. Po prostu wszystko jest już jasne. Szkole stała się krzywda, stało się źle. Padło tu pytanie, czy jest to sytuacja do odwrócenia. Wtedy powiedziałam tak. Ale powiem Państwu, że będąc dzisiaj mam wątpliwości. Bardzo poważne wątpliwości. Naprawdę jest mi trudno się z tym pogodzić, dlatego, że przyszedłam tutaj z bardzo oczywistą myślą, dowiem się wielu rzeczy, sporo spraw się wyjaśni. Proszę zrozumieć mnie teraz, ja wrócę, mam radę pedagogiczną, w czwartek jest zwołany apel do młodzieży, rozpoczyna się akcja promocyjna szkoły, dzwonią rodzice i pytają, czy to prawda, że szkoła jest w stanie likwidacji? Co mam odpowiedzieć, przepraszam. Mamy organ prowadzący tu słyszę, że nie, choć wiem, że Starostwo przejęło obowiązki, wiem co jest robione, jakie obecnie są starania. Właściwie chciałam tu usłyszeć: tak macie organ prowadzący. Czy szkoła jest w zarządzie starostwa i będzie przekazana do środowiska, czy też za rok będzie w środowisku, a teraz w starostwie, też chciałam to usłyszeć i powiedzieć słuchajcie jest tak i tak. Nie ma problemu. Wiemy na czym stoimy. Do rodziców, gdzie tam szkoła w stanie likwidacji, a teraz co powiem. Nie mamy pieniędzy, nie mamy organu, nie wiemy czy jesteśmy i co będzie się z nami działo. Po prostu trudno w to uwierzyć. Dlatego proszę bardzo, wątpliwości będą zawsze, są, będą i tak dalej. Ale proszę się nie dziwić jestem tu po to, żeby wprost zapytać co jest z tą szkołą? Co w sprawie szkoły zostało zrobione? Jeżeli teraz nie będzie uchwały, to nie będzie porozumienia. Nie będzie tego, nie będzie tamtego. Wtedy jedno z wyjaśnień sytuacji to brzmiało tak czas. Nie zdażono wszystkiego zrobić bo sytuacja była bardzo skomplikowana. Fakt. I zabrakło trochę czasu i sytuacja nie była taka prosta. Ok, ale co zrobiono teraz, żeby ją wyjaśnić. Co się będzie działo po kolei. I teraz znowu. Dziś jest 12 luty, od stycznia 1 do dziś ja nie znajduję odpowiedzi właściwie na konkretne pytanie, które mogłabym ze 100% pewnością powiedzieć, słuchajcie tak jest. Jak przeprowadzić akcję promocyjną do tej szkoły. Co mówić, żeby nie kłamać. Co powiedzieć rodzicowi, który pyta czy szkoła jest w stanie likwidacji. Na początku mnie te słowa zmroziły i nie wierzyłam, ale tak poszło w Polskę. I wtedy mówiłam, że jeżeli pójda sygnały pozytywne w Polskę, że naprawdę ta szkoła istnieje i nic się nie dzieje i w dalszym ciągu jak to było jest to dobro tego powiatu, bo jest, to sytuację da się odwrócić. A teraz? I teraz, nie dziwcie się Państwo, że te pytania będą padały z różnych

stron, co zrobiono w sprawie szkoły. Jaki punkt możemy odkreślić. Jest uchwała aha, jest porozumienie aha, jest dyskutowane w porządku, mądrzy ludzie nad tym myślą. Mają prawo, mają prawo mieć wątpliwości, ale robią coś, ale działają, został zrobiony krok.

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy. Po przerwie

p. Dorota Gromowska – radna

Pan radny Zbigniew Grugel bardzo ładnie przypomniał nam historię z głosowaniami i z wynikami tych głosowań, dziękujemy za to. Ja chciałam tylko jeszcze uściślić, że na ostatniej sesji jednogłośnie przyjęliśmy stanowisko Rady Powiatu, taki apel do pana Ministra Środowiska, gdzie wyraziliśmy pozytywną wolę do przekazania Ministrowi tej szkoły. Chciałam tylko powiedzieć, że wskazałam wniosek formalny panie Przewodniczący i proszę o jego przegłosowanie, proponuję projekt uchwały w sprawie przekazania Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi do prowadzenia Ministrowi Środowiska i w § 1 proponuje zapis „wyrazić wolę do przekazania technikum leśnego w Tucholi panu Ministrowi Środowiska na warunkach zabezpieczających interes Powiatu Tucholskiego”. I następny § czyli 2 „tryb i warunki przekazania technikum leśnego w Tucholi panu Ministrowi Środowiska określi stosowne porozumienie, zawarte pomiędzy zarządem Powiatu Tucholskiego, a panem Ministrem Środowiska. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Powiatu i uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”. O taką formę uchwały tylko prosiłam. Mój wniosek formalny jednak, uważam, że nie został w ogóle przegłosowany. Proszę o jego formalne przegłosowanie. Ja wnoszę taką formę uchwały i nad taką uchwałą będę głosować. W uzasadnieniu prosiłabym uwzględnić również i powołać się na stanowisko pozytywne, uchwalone, przyjęte na poprzedniej sesji Rady naszego Powiatu. I proszę już więcej nie mówić i nie oskarżać ludzi, którzy w tym procesie nie bardzo mogli wziąć udział. Proszę nas nie oskarżać. Zarząd miał, pani Dyrektor, żebyście Państwo chociaż wiedzieli, Zarząd miał delegację, uchwały były przegłosowane, głosami za 9 przy głosach wstrzymujących, co nie znaczy przeciwnych, nie mieliśmy wtedy dostarczającej wiedzy. Zarząd miał delegację do działania. Proszę wybaczyć moje uniesienie, ale nie lubię gdy mnie się nie słusznie i moich kolegów oskarża.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Proszę o przedstawienie projektu uchwały na piśmie.

p. Dorota Gromowska – radna

Proszę bardzo jestem skłonna popracować z radcą w 5 minutowej przerwie.

p. Małgorzata Oller – radna

Trzeba przegłosować

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Ale nie wiem co, pani przeczytała, a ja nie mam tego przed oczyma. Państwo wiecie już dokładnie co? Proszę sformułować formalny wniosek.

p. Dorota Gromowska – radna

Sformułowałam go panie Przewodniczący.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Pani przeczytała projekt uchwały, którą pani proponuje, ja muszę treść zobaczyć, radni powinni zobaczyć.

p. Dorota Gromowska – radna

Tak samo jak radni powinni zobaczyć projekt porozumienia. Dobrze, ale to muszę mieć czas na napisanie tego. Nie wiem czy Państwo się zgadzacie, czy pan radca akceptuje taką formę.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Ogłaszam przerwę, proszę ten wniosek sformułować pisemnie.

Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy na sformułowanie pisemnie wniosku. Po przerwie.

Przewodniczący poddał pod głosowanie formalny wniosek w postaci projektu uchwały w sprawie przekazania Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi do prowadzenia Ministrowi Środowiska, autorstwa klubów radnych Porozumienia Powiatowego podpisanego przez panią Dorotą Gromowską i pana Krzysztofa Łukaszewicza, 8 głosów za, przy 9 głosach przeciwnych i przy braku głosów wstrzymujących. Wniosek nie został przyjęty.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przekazania Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi do prowadzenia Ministrowi Środowiska, który został przyjęty 9 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i przy 8 głosach wstrzymujących. Uchwała Nr XIV/116/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad.6.

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości Powiatu Tucholskiego, nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości Powiatu Tucholskiego, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i przy braku głosów wstrzymujących. Uchwała Nr XIV/117/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 6a.

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Powiat Tucholski umowy współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego z terenu województwa kujawsko-pomorskiego (powiatami i gminami) w sprawie przystąpienia i realizacji projektu „Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego” oraz wyrażenia zgody na pełnienie przez Powiat Toruński funkcji koordynatora zadań wynikających z tej umowy, nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Powiat Tucholski umowy współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego z terenu województwa kujawsko-pomorskiego (powiatami i gminami) w sprawie przystąpienia i realizacji projektu „Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego” oraz wyrażenia zgody na pełnienie przez Powiat Toruński funkcji koordynatora zadań wynikających z tej umowy, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i przy braku głosów wstrzymujących.

Uchwała Nr XIV/118/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 7.

Udzielono następujących odpowiedzi na zapytania i interpelacje:

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Panie Starosto pozwoli pan jedna interpelacja była do mnie, zapytanie pani radnej Aleksandry Kabat, czy można należeć do, przepraszam chyba nie zrozumiałem. Czy można należeć do dwóch klubów?

p. Aleksandra Kabat – radna

Czy radni tworzący nowy klub radnych zrezygnowali z klubu Porozumienie Powiatowe, i czy złożyli tę rezygnację tutaj na ręce organu powiatu czyli reprezentanta pana Przewodniczącego, a jeżeli nie. to czy radni wobec tej sytuacji mogą należeć do dwóch klubów.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Wyjaśniam, na poprzedniej sesji pani radna Gromowska poinformowała nas. Natomiast informacja pisemna do mnie nie wpłynęła. Natomiast wpłynął, jak Państwa informowałem o informacji, zamiarze powstania klubu Platformy Obywatelskiej. Taką informację złożył do biura rady pan radny Łukaszewicz, ja stosowne pismo do pana Łukaszewicza, przekazałem panu Łukaszewiczowi. Jeżeli Państwo radni sobie życzą to mogę je odczytać. Natomiast, czy radni mogą należeć do dwóch klubów to, czytałem statut w tą i z powrotem i nie doczytałem, że nie. Natomiast wydaje mi się jakoś tak, przynajmniej dziwnie, gdyby tak było. Chociaż bardzo proszę pana radcę, żeby mnie tutaj wspomógł.

p. Tomasz Sobiecki – radca prawny

Przeczytam może to wszystko co mamy w naszym statucie o klubach radnych to są takie dwa paragrafy i § 59 mówi tak „Radni mogą tworzyć Kluby Radnych, klub może utworzyć co najmniej 4 radnych i po trzecie, że Przynależność Radnych do Klubów jest dobrowolna”. A § 59 mówi tak :

1. Utworzenie Klubu Radnych należy zgłosić Przewodniczącemu Rady Powiatu w ciągu 30 dni od dnia zebrania założycielskiego.
2. Zgłoszenie utworzenia Klubu Radnych powinno zawierać:
 - 1) imię i nazwisko Przewodniczącego Klubu,
 - 2) listę członków Klubu z określeniem funkcji wykonywanych w Klubie,
 - 3) nazwę Klubu - jeżeli Klub ją posiada.
3. Działalność Klubów Radnych nie może być finansowana z budżetu Powiatu.
4. Kluby Radnych działają zgodnie z uchwalonym przez siebie regulaminami. Regulamin Klubu nie może być sprzeczny ze Statutem Powiatu.
5. Przewodniczący Klubów Radnych są obowiązani przedłożyć Przewodniczącemu Rady Regulamin Klubów w terminie 14 dni od ich uchwalenia.
6. Przedstawiciele Klubów mogą przedstawiać stanowiska Klubów we wszystkich sprawach będących przedmiotem obrad Rady.

Nie ma w naszym statucie takiego paragrafu, czy takiego zapisu, który by jednoznacznie mówił, że można być członkiem dwóch czy trzech klubów. Nie ma też rozbudowanego przez nas, przyznam szczerze, orzecznictwa. Natomiast znalazłem, jest takie orzeczenie wojewody podlaskiego, w którym on wprost nie powiedział, że może być, czy nie może. Tylko napisał tak, że przynależność radnego do więcej niż jednego klubu może być w ten sposób odbierana, że tak jakby obniża wiarygodność klubów, w kontekście tego, że każdy przedstawiciel każdego klubu może być członkiem komisji rewizyjnej. I krótko mówiąc, chodziło tutaj wojewodzie, że w jakiejś gminie czy

powiecie była taka sytuacja, że namnożyło się klubów, tylko po to, żeby część radnych brała udział w komisji rewizyjnej. To było sztucznie tworzone. Dwie osoby były w trzech różnych klubach i chodziło o to, żeby każdy klub zgłaszał, że chce mieć członka w komisji rewizyjnej. I w efekcie opozycja przejęła komisję rewizyjną. I tego typu działania były uznane przez wojewodę za, jak gdyby. Ale zakazu nie ma.

p. Aleksandra Kabat – radna

Czy jest obowiązek, że jeżeli nawet ci panowie wstąpili do jednego czy dwóch klubów, mają obowiązek złożenia rezygnacji na ręce Przewodniczącego Rady?

p. Tomasz Sobiecki – radca prawny

Gdzie można szukać odpowiedzi, w regulaminie radnych, w poszczególnych regulaminach klubów, które powinny regulować kto jest członkiem, a kto nie. Jeżeli już to tylko tam.

p. Dorota Gromowska – radna

Oceniając tę sprawę uważam, że pan mecenas już panu odpowiedział. Cieszę się z tej odpowiedzi. Ale informuję pana, że cztery osoby z klubu Porozumienie Powiatowe wewnątrz na moje ręce złożyły rezygnację, nie powiem którego dnia, ponieważ nie mam stosownych dokumentów. Nie prosił mnie pan o informację pisemną, ale skoro pan się domaga to wszystko panu opiszę na piśmie.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Proszę nie wkładać w moje usta słów, których nie powiedziałem. Otrzymałem pytanie, odpowiedziałem. Pani radna mnie pyta, czy otrzymałem pisemną informację. Odpowiadam, że nie otrzymałem. A więc niczego się od pani Doroto nie domagam.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Interpelacja w sprawie Zarządu Dróg Powiatowych o oszczędności z utrzymania zimowego. Można domniemywać, że takie oszczędności powstaną, podsumowanie dokładne będzie po zakończeniu akcji zimowej, czyli pewnie gdzieś pod koniec marca, gdzie u nas zima różne figle płała, lub w połowie kwietnia nawet, tak jest podpisana umowa. Dzisiaj trudno powiedzieć czy takie oszczędności naprawdę będą. Na razie wiele na to wskazuje. Jeżeli faktycznie będą to będziemy decydować o tym, gdzie zostaną skierowane środki. Na dzisiaj tylko tyle mogę powiedzieć. Wiem, że nie jest to tyle wydawane ile w innych warunkach zimowych. Trzy, cztery lata temu były trudniejsze zimy. Kolejne było pytanie o wypowiedzenie w stosunku do pana Romana Nowakowskiego. Żeby skutecznie odbyć konkurs na Dyrektora Domu Pomocy Społecznej, żeby ktokolwiek mógł inny mieć szansę na zostanie dyrektorem tego Domu, trzeba było wypowiedzieć umowę o pracę, która jest zawarta z panem Nowakowskim jako dyrektorem. Przedłużanie, kilkakrotne pełnienia obowiązków panu dyrektorowi też nie tworzy sytuacji tak powiem sprzyjającej demokracji. Podjąłem decyzję o ponownym przeprowadzeniu konkursu. Dlatego, że wcześniej postawiliśmy dosyć wydawało się ustawowo sensowne warunki, natomiast jako, że żaden z kandydatów, którzy złożyli na to stanowisko dokumenty nie spełniał oczekiwań, zostały one złagodzone i w tej chwili te podstawowe, z którymi były problemy dotyczące wykształcenia wyższego, ograniczyliśmy do wskazania, że jest to wykształcenie wyższe bez specjalizacji. Tak zostało to sformułowane. Pan Roman Nowakowski może ten konkurs wygrać. Natomiast też, jeżeli tego konkursu nie wygra, to nie ma w tej chwili decyzji, że nowy dyrektor nie nawiąże z nim stosunku pracy. Możemy z nim taką rozmowę przeprowadzić, ja nie widzę problemu, żeby z panem dyrektorem porozmawiać. Inna rzecz to jest kwestia oceny pracy, wiele lat to jest jedna rzecz,

natomiast od dłuższego czasu poza problemami uzyskania standardów architektonicznych, to będzie już kwestia oceny standardów organizacyjnych, czy poza architektonicznych, które są o wiele łatwiejsze jak myślę do wykonania niż te drugie. Także taka jest sytuacja. Tyle na dzisiaj mogę powiedzieć, bo gdybyśmy tego stosunku pracy nie rozwiązali to mielibyśmy po konkursie dwóch dyrektorów. Kolejna rzecz dotyczy drogi 240 i jest to droga wojewódzka i możemy być tylko pośrednikiem w złożeniu tej interpelacji do zarządcy drogi jakim jest Zarząd Dróg Wojewódzkich. p. Tadeusz Zaborowski Wicestarosta Tucholski

Jeżeli chodzi o sprawę Bładowa. Sprawa pierwsza, sprawa obwodnicy ja tylko po prostu przypomnę, że w ubiegłym roku prowadzono od 2006 roku rozmowy z Burmistrzem Tucholi. Pierwsza taka wersja umowy odnośnie w ogóle działań związanych z obwodnicą to była propozycja Zarządu, żeby wiodącym był Zarząd Powiatu, dlatego, że sprawa dotyczyła czterech gmin. Konkretnie gmin Cekcyn, Gostycyn, Tuchola i Kęsowo, bo również była wersja obwodnicy obejścia Żalna. Po weryfikacji tej umowy przez Radę Miejską w Tucholi między lutym a majem w maju zostało podpisane ostateczne porozumienie z Burmistrzem i Zarządem Powiatu, że wiodącym w budowie obwodnicy, czy obejścia Tucholi jest Burmistrz Tucholi. I praktycznie naszą rolą jako powiatu tylko jest o współfinansowanie na razie koncepcji, bo takie porozumienie zostało podpisane. To tyle w tym zakresie, jeżeli chodzi o sprawę drogi. Natomiast resztę informacji to myślę, że ostatnio z tygodnika żeśmy się dowiedzieli. Mogę tylko tyle powiedzieć, że jako Zarząd opiniowaliśmy propozycje, które przedstawił nam pan Stybaniewicz. I myślę, że ta po prostu akceptacja ze strony Zarządu powinna i była satysfakcjonująca dla Burmistrza Tucholi. Jeżeli chodzi o sprawę drogi dochodzącej do drogi powiatowej od miejscowości Słupy do drogi 240, to jeżeli chodzi o drzewa to one rosną na gruncie prywatnym pana Piesika. Także powiedzmy sprawa wycinki może być problematyczna, jeżeli właściciel nie wyrazi na to zgody, czy właściciel nie wystąpi do Burmistrza o wycinkę. Natomiast sprawa mikroprogów i ograniczeń prędkości, są postawione znaki jest postawione ograniczenie prędkości. Również jest sprawa postawienia pod znakiem jeszcze kontroli radarowej. W związku z tym zarząd wojewódzki w zasadzie dopełnił tych spraw. Niemniej jednak możemy jeszcze wystąpić do Zarządu Wojewódzkiego, aby dopełnił jeszcze inne powiedzmy tutaj obowiązki, czy uda się mikroprogi założyć. Będzie to sprawa kontrowersyjna dlatego, że w ciągu tego typu dróg takich urządzeń się nie stosuje. Ale wystąpimy i jeżeli zajdzie taka konieczność to po prostu będzie zrobione. Kolejna rzecz to, myślę, że pan Starosta pozwoli, to zapytanie pana radnego Kocińskiego co do boiska przy Zespole Szkół Ogólnokształcących to chcę powiedzieć tak, że w początkowej wersji mieliśmy zupełnie inne spojrzenie na to boisko i to miało być boisko wielofunkcyjne. Niemniej jednak propozycja, którą przedstawił pan Ziółkowski rozszerzała zakres robót o sprawy związane z bieżnią o czterech torach plus do tego również boisko do rzutu kulą, bieżnie przedłużoną o 60m z tej głównej bieżni, jak również bieżnię i miejsce do skoku w dal. Także te rzeczy zostały po prostu przez pana Ziółkowskiego rozszerzone. W związku z tym prowadzimy w tej chwili rozmowy z dwoma firmami i jedna nawet dzisiaj z Bydgoszczy Tartan przysłała zapytanie bo na piśmie wystąpiliśmy i w tej chwili trwają konsultacje. Zakończy się to przygotowaniem projektu. I wtedy będzie wycenione, kosztorys załączony do projektu i wtedy dokładnie będziemy mogli powiedzieć co do kwoty. Niemniej jednak chcę tutaj podkreślić bojaźń pana radnego, że to jest po prostu wyższa kwota. Tak zgadza się, że to co przedstawił

pan Ziółkowski, rozszerzona ta forma boiska, generalnie ta forma boiska lekkoatletycznego, bo tak to generalnie można określić, plus boiska dodatkowe na pewno będzie to kwota wyższa, ale do tego po prostu jako Zarząd ustosunkujemy się i proponujemy Radzie stosowne rozwiązania w momencie kiedy będziemy mieli dokumentację i kosztorys.

p. Wojciech Kociński – radny

Panie Wicestarosto powiedział pan, że najpierw był inny projekt, później pojawił się projekt pana Ziółkowskiego. Na Komisji Edukacji w grudniu rozmawiając na temat tego projektu pokazano nam już projekt pana Ziółkowskiego. Czyli głosowaliśmy nad projektem pana Ziółkowskiego. W tym momencie było już wiadomo jaki to jest projekt. To jest jedna sprawa. Nie trzeba od razu robić projektów i wyceny, kosztorysów, żeby wejść sobie w Internet, który niejednokrotnie polecano na tej sali i zobaczyć, że boisko wielofunkcyjne, bądź też tartan są to podobne kwoty i metr kwadratowy tego przedsięwzięcia średnio, uśredniając z podbudową z wszystkim to jest 200 zł. Tam jest bodajże 540 m² co daje kwotę 1mln 100 -200 tys. O tą stówę już się nie kłóćmy. Także panie Wicestarosto nie wiem albo ja źle zrozumiałem, albo coś jest nie tak.

p. Tadeusz Zaborowski Wicestarosta Tucholski

W granicach miliona zł przekażą. To jest ta nowa wersja, którą Ministerstwo przedstawiło i jest to po prostu boisko „Orlik 2012”.

p. Wojciech Kociński – radny

Panie Wicestarosto boisko projektu „Blisko boisko” jest to boisko ze sztuczną nawierzchnią tak jak pan powiedział 3,30×60 kwota 480-500 tys ok. W grudniu pokazano nam, nie można tego nazwać projektem, wizja to by było trafne pojęcie, wizję jak to ma wyglądać. Ja jestem za tym boiskiem, ale trzeba sobie zdać sprawę z innych wydatków. Tak jak mówiłem na sesji grudniowej, tych poprawek, których nie mogłem wnieść. Chciałem, żeby to przesunąć po prostu. Nie wiem czy to jest teraz kwestia jakiegoś pokazywania chęci, czy jak to nazwać.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Chciałem powiedzieć w ten sposób, że w pierwotnym projekcie było „Blisko boisko”, bo szukamy pieniędzy na zewnątrz. Natomiast całkiem nie dawno pojawił się program rządowy „Orlik 2012”, który ma zupełnie inne parametry, inne możliwości. Takich obiektów powstanie w województwie, prawdopodobnie 20, z tego co słyszałem ostatnio, rozmawiałem z Marszałkiem za ten program odpowiedzialnym. Zarząd województwa proponuje dofinansowanie, które będzie łącznie z pieniędzmi od Ministra dawało około 52-53% do kwoty całego zadania. Myślę, że warto się nad tym pochylić, bo to jest też inna klasa obiektu sportowego. Ocenialiśmy czy w ogóle program tej wielkości zmieści się przy Zespole Szkół Ogólnokształcących, okazuje się, że jesteśmy w stanie go tam wkomponować. W związku z organizacją Mistrzostw Europy, nie wiem ile do końca roku się pojawi różnych programów. Czy będą one ze sobą korespondowały w jakimś zakresie? Natomiast ten jest w miarę realny. Minister proponował finansowanie 33% plus 33% samorząd województwa i pozostałe 33% samorządy terytorialne lokalne, gmina czy powiat. Nasz sejmik dosyć uparcie i twardo mówił, że będzie to niższe dofinansowanie z jego strony. W związku z tym, jeżeli się na to zdecydujemy to też będzie trzeba występować o zmiany w budżecie do Wysokiej Rady. Ale w tej chwili w ocenie Zarządu korzystniejsze będzie zbudowanie tego boiska w programie „Orlik 2012”.

p. Wojciech Kociński – radny

Czy tam jest podany kosztorys tego boiska ?

p. Tadeusz Zaborowski Wicestarosta Tucholski

Tak.

p. Wojciech Kociński – radny

Jaka to kwota?

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Milion złotych. Po 33%. Około miliona. Natomiast w tym projekcie jest też mądre założenie, że udział własny samorządu, w tym momencie samorządu powiatowego może być zrealizowany, czy zrealizowany częściowo w rozliczeniu poprzez udział własny, rzeczowy. Niekoniecznie finansowy, ale również wykorzystana np. płyta, która w tej chwili istnieje, czy inne działania fizyczne. I pytanie pana Andrzeja Prusaka na temat wymiany drzwi do sali konferencyjnej. Okazało się, że te, które były drzwi też były nowe. Natomiast były bardzo liczne głosy, bo to nie jest sala, na której tylko my się spotykamy, ale jest wykorzystywana intensywnie. Po pierwsze, że one są przezroczyste wielu osobom nie odpowiadało, rozpraszało uwagę i faktycznie tak się działo, nie pozwalały na utrzymanie odpowiedniego komfortu akustycznego. Te poprzednie drzwi zostaną wykorzystane również w budynku starostwa, będą elementem przepierzenia.

Ad. 8.

Wnioski i oświadczenia radnych:

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

W tym punkcie chciałbym Państwa poinformować, że otrzymaliśmy ulotkę odnośnie Międzynarodowych Mistrzostw Polski Radnych w Halowej Piłce Nożnej. Jest to jak gdyby zaproszenie dla zespołu z naszej Rady. Państwo pozwolicie, że przekażę ten materiał panu radnemu Kocińskiemu, myślę, że razem z panem Sekretarzem Markiem Wolskim. To są panowie, którzy żyją sportem i myślę, że jeżeli będzie chęć taka to wystartujemy. I jeszcze jedną sprawę ma pan radny Andrzej Myszkowski.

p. Andrzej Myszkowski – radny

Już na koniec chciałbym przekazać dobrą wiadomość dla starostwa. Otóż w dniu 8 lutego odbyły się Drużynowe Zawody Kręglarskie Kadry Samorządowo-Administracyjnej. Powiat wystąpił w składzie Piotr Broszkiewicz, Marek Wolski i moja skromna osoba. Muszę się pochwalić, że zajęliśmy pierwsze miejsce. Chciałbym na ręce pana Przewodniczącego przekazać puchar.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Tutaj będzie bardziej dostępny w korytarzu, gdzie są wszystkie trofea pana Przewodniczącego. Tylko pogratulować. Jeszcze trzy słowa mam do tej inicjatywy, jeżeli chodzi o piłkę halową to dosyć intensywnie w takich turniejach na południu Polski biorą udział, w takiej lidze halowej, Tarnowskie Góry. I muszę powiedzieć, że oni traktują to dosyć poważnie, są na przyzwoitym poziomie. Także mierzymy siły na zamiary. Też się zmierzmy i niedługo pan Kociński będzie mógł to ocenić.

p. Marek Wolski – Sekretarz Powiatu

W związku z tym, że jesteśmy w tej chwili przy sporcie chciałbym podziękować przede wszystkim panu Broszkiewiczowi, ponieważ jak już podkreślono trzy lata z rzędu powiat nie miał drużyny. Pan Piotr, była awaryjna sytuacja w piątek rano dowiedział się i przyjechał, znakomicie kulnął i dzięki temu udało nam się. Ja chciałbym także podziękować radnym, którzy wzięli udział w dwóch spotkaniach sportowych w

Lubiewie. Mieliśmy takie zawody, które pozwoliły nam stwierdzić jaki mamy stan posiadania w tych dyscyplinach, które są rozgrywane na Mistrzostwach Polski, w których uczestniczył w zeszłym roku pan radny Andrzej Myszkowski i myślę, że poziom był niezły. Zwycięzali byli medaliści mistrzostw Polski także nie było źle i po raz pierwszy zagraliśmy mecz w unihoka z drużyną studentów i wygraliśmy 10 do 0. To też dobrze rokuje na przyszłość.

p. Andrzej Pruszek – radny

Nasze kluby chciałyby mieć jakieś pomieszczenie, gdzie w przerwie będziemy mogli się spotkać, czy coś omówić. Jakies miejsce, żebyśmy na korytarzu nie musieli stać. Akurat teraz Sekretarz nam użyczył za co bardzo dziękujemy. Na przykład na następnej sesji mamy tą salkę czy tą do dyspozycji i możemy w przerwie z niej skorzystać.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Czy gabinet pana Sekretarza jest dostatecznie duży?

p. Andrzej Pruszek – radny

Tak

p. Marek Wolski – Sekretarz Powiatu

Dostawi się dwa krzesła i będzie dobrze

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Może być takie miejsce? Jest jeszcze gabinet Przewodniczącego, ale jest dużo bardziej ciasny. Nie ma za dużo miejsca.

p. Wojciech Kropewski – radny

Biję się w piersi za wysoką temperaturę dyskusji dzisiejszej sesji, myślę, że moja wypowiedź odnośnie metafory pewnej wypowiedzi. Chodziło mi o demencję starczą, a nie męską część.

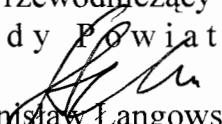
Ad. 9.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady XIV sesji Rady Powiatu Tucholskiego.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:


Elżbieta Damasiewicz

Przewodniczący
Rady Powiatu

Stanisław Langowski